

KS. WALERIAN SŁOMKA

Lublin

SEMINARIUM DUCHOWNE
JAKO ŚRODOWISKO FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ
WEDŁUG ADHORTACJI JANA PAWŁA II
*PASTORES DABO VOBIS**

Ojciec Święty Jan Paweł II osadza genezę swej adhortacji „do biskupów, duchowieństwa i wiernych o formacji kapłanów we współczesnym świecie” w nauce Soboru Watykańskiego II, I Zwyczajnego Synodu Biskupów z 1967 r., dokumentu Kongregacji do spraw Wychowania Katolickiego (*Podstawowe normy formacji kapłańskiej* z 1970 r.), dorobku II Zwyczajnego Synodu Biskupów z 1971 r. i Synodu z 1974 r., a szczególnie wyniku prac VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów z 1990 r., poświęconego formacji kapłańskiej w okolicznościach naszych czasów. Dokument *Pastores dabo vobis* jest właśnie posynodalną adhortacją apostolską w nawiązaniu do tegoż Synodu Biskupów.

I. POJĘCIE SEMINARIUM DUCHOWNEGO

Już I Zwyczajny Synod Generalny Biskupów z 1967 r. poświęcił pięć posiedzeń sprawie odnowy i swoistego *aggiornamento* seminariów duchownych. Seminaria duchowne nie są zjawiskiem nowym w Kościele Chrystusowym. Wprawdzie ich obecna struktura nawiązuje szczególnie do reformy

* *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, do duchowieństwa i wiernych o formacji kapłanów we współczesnym świecie*, Wrocław 1992 (skrót: PDV).

trydenckiej, ale swą istotą sięgają one do samego Chrystusa, który ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli. Sens seminariów duchownych Ojciec Święty widzi w tym, „by do kapłaństwa dochodzili tylko ci, którzy zostali powołani i odpowiednio uformowani, to znaczy zdolni są świadomie i dobrowolnie związać się całkowicie z Jezusem Chrystusem, który wzywa do obcowania z sobą i do udziału w swojej misji zbawienia” (PDV 42).

Seminarium duchowne czy odpowiedni do niego dom formacji zakonnej nie mogą być rozumiane, zdaniem Ojca Świętego, tylko w sensie miejsca czy przestrzeni materialnej, lecz nade wszystko w sensie „pewnej przestrzeni duchowej, drogi życia, środowiska sprzyjającego takiemu procesowi formacyjnemu, dzięki któremu człowiek powołany przez Boga do kapłaństwa może się stać, mocą sakramentu święceń, żywym obrazem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła” (PDV 42). Jan Paweł II przytacza tu jeszcze urywek końcowego orędzia Ojców synodalnych, nazywających życie w seminarium duchownym szkołą Ewangelii, gdzie wybrani postępują za Chrystusem jak kiedyś apostołowie, gdzie Chrystusowi oddają się jako Przewodnikowi, który ma ich wprowadzić do służby „Ojcu i ludziom pod przewodnictwem Ducha Świętego”, gdzie Chrystus – Dobry Pasterz ma ich ukształtować do posługi w Kościele i w świecie, gdzie każdy z nich ma dać osobistą odpowiedź na pytanie: „czy miłujesz mnie?” (J 21,15); odpowiedź, którą ma być „całkowity dar własnego życia” (PDV 42).

Uwzględniając te dane, Ojciec Święty stwierdza: „Seminarium to określony czas i miejsce, ale to przede wszystkim *wspólnota wychowawcza w drodze*. Zakłada ją biskup, aby tym, których Pan powołuje do apostolskiej służby, umożliwić przeżycie doświadczenia formacji, jaką Chrystus dał Dwunastu” (PDV 60).

Wspólnotowy rys życia seminaryjnego należy do pojęcia seminarium duchownego. Winno ono być wspólnotą przyjaźni i miłości, które kreują atmosferę rodzinną, i wspólnotą modlitwy, życia sakramentalnego i miłości do Kościoła, kreujących żyjący Kościół Boży. Na potwierdzenie tego Ojciec Święty cytuje jedną z propozycji Ojców synodalnych: „Jako wspólnota kościelna, czy to diecezjalna, czy też międzydiecezjalna lub zakonna, seminarium winno umacniać w kandydatach poczucie wspólnoty z własnym biskupem oraz z całą społecznością kapłańską, tak żeby dzielali jej nadzieje i troski, a jednocześnie byli otwarci na potrzeby Kościoła powszechnego” (PDV 60).

II. CEL FORMACJI KAPŁAŃSKIEJ W SEMINARIUM DUCHOWNYM

Adhortacja Ojca Świętego zwraca dużą uwagę – zgodnie z przedmiotem obrad VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów – na okoliczności naszych czasów, w których ma być pełniona dziś misja kapłańska, a do wypełnienia której ma przygotować przyszłych kapłanów seminarium duchowne. Już we wprowadzeniu ten problem jest sygnalizowany jako potrzeba nowego potraktowania tematu kapłaństwa w nawiązaniu do „współczesnej sytuacji Kościoła i kultury”. Tematowi temu został poświęcony I rozdz. adhortacji, w którym Ojciec Święty przypomina, że powołania kapłańskie wywodzą się z określonych środowisk życia ludzkiego i kościelnego, że właśnie do tych środowisk mają wracać z misją kapłańską przyszli kapłani. Do najbardziej charakterystycznych zjawisk współczesnego życia Ojciec Święty zalicza zarówno pragnienie sprawiedliwości i pokoju, wrażliwość ekologiczną, szukanie prawdy i troskę o obronę ludzkiej godności, wzrost międzynarodowej solidarności, stawianie pytań etycznych i wrażliwość na wartości duchowo-religijne, jak też sekularystyczny racjonalizm, przesadne akcentowanie podmiotowości ludzkiej, prowadzące do nadmiernego indywidualizmu oraz izolacjonizmu, praktyczny i egzystencjalny ateizm, rozpad życia rodzinnego, wypaczenie ludzkiej płciowości, religijną ignorancję, a także relatywistyczny pluralizm w zakresie doktrynalnym i dyscyplinarnym życia kościelnego.

Te i im podobne zjawiska domagają się ewangelicznej identyfikacji i wyjaśnienia w uległości światłu i mocy Ducha Bożego oraz podjęcia ich w procesie wychowawczym i takiego uformowania kandydatów do kapłaństwa, by byli zdolni w sakramencie święceń doświadczyć, że są posłanymi „przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabniają się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata” (PDV 12).

Ostatnie stwierdzenia mają wielką doniosłość w zakresie rozumienia zarówno tożsamości kapłaństwa, jak i misji kapłańskiej, które mają charakter „relacyjny”, a to ze względu na swe odniesienia do Trójcy Przenajświętszej i samego Kościoła, pojmowanego w sensie tajemnicy, komunii i misji, a nade wszystko szczególnej więzi z Chrystusem – Głową i Pasterzem Kościoła (por. PDV 12-18). Ostatecznie chodzi bowiem o to, by Chrystus – Jedyne Arcykapłan i Pasterz swego ludu – był wciąż obecny przez swoich kapłanów i wypełniał do końca swą misję chwały Ojca i zbawienia świata. To właśnie dzięki kapłanom Kościół może wypełniać nakaz Chrystusa: „Idźcie więc i

nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19) oraz: „To czyńcie na moją pamiątkę!” (Łk 22, 19).

Wypełnianie tego nakazu ma wciąż nowe uwarunkowania społeczne, psychologiczne, polityczne i kulturalne, ale tożsamość kapłaństwa i jego misja pozostają bez zmian (por. PDV 42).

III. WYMIARY FORMACJI

Cały rozdz. V omawianej adhortacji Ojca Świętego jest poświęcony różnym wymiarom formacji, u podstaw których winna się znaleźć formacja ludzka, gdyż – jak stwierdzili Ojcowie synodalni w swych końcowych propozycjach: „Bez odpowiedniej formacji ludzkiej – cała formacja kapłańska byłaby pozbawiona swego niezbędnego fundamentu” (PDV 43).

Szczególność ma jednak formacja duchowa, która powinna doprowadzić do właściwego kapłanowi życia duchowego, a któremu to życiu adhortacja poświęca cały rozdz. III. Rozdział ten przypomina kapłanom, iż we wspólnocie całego ludu Bożego, który jest powołany do świętości życia chrześcijańskiego, oni ze szczególnego tytułu są zobowiązani do zdobywania doskonałości i świętości tegoż życia. Doskonałość i świętość kapłańska to nade wszystko podobieństwo do doskonałości i świętości Jezusa Chrystusa – Głowy i Pasterza Kościoła, która zajaśniała w Jego pasterskiej miłości. Toteż „wewnętrzną zasadą, cnotą ożywiającą i kierującą życiem duchowym kapłana, który wzoruje się na Chrystusie Głowie i Pasterzu, jest *miłość pasterska*, uczestnictwo w miłości pasterskiej samego Jezusa Chrystusa: darmo otrzymany *dar* Ducha Świętego, a jednocześnie zadanie i wezwanie do odpowiedzialnej i wolnej odpowiedzi prezbitera. Miłość pasterska jest przede wszystkim *darem z siebie, całkowitym darem z siebie dla Kościoła*, na obraz daru Chrystusa i we współudziale w nim” (PDV 23). Właśnie ta miłość pasterska, która ma swoje odniesienie trynitarnie, chrystyczne i eklezjalne, jest prawdziwą więzią doskonałości i świętości kapłańskiej. Dzięki niej kapłani mają stawać się świętymi nie obok pełnionej misji kapłańskiej, lecz przez nią i dzięki niej, byle nauczyli się czynić tę misję funkcją miłowania: „Związek pomiędzy życiem duchowym a sprawowaniem posługi kapłańskiej można wyjaśnić poprzez miłość pasterską, będącą darem sakramentu święceń. Posługa prezbitera, właśnie dlatego, że jest udziałem w zbawczej posłudze Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, musi na nowo wyrażać i urzeczywistniać Jego miłość pasterską, która stanowi zarazem źródło i ducha służby kapłana oraz

jego daru z siebie. Posługa kapłańska w swojej obiektywnej rzeczywistości jest *amoris officium* według przytoczonego już wyrażenia św. Augustyna. Ta właśnie obiektywna rzeczywistość staje się podłożem i domaga się odpowiadającego jej etosu, który nie może być niczym innym, jak tylko życiem miłością, co podkreśla sam św. Augustyn: «*Sit amoris officium pascere dominicum gregem*». Etos ten, czyli również i życie duchowe, jest zatem przyjęciem w sumieniu i w wolności, a więc rozumem i sercem, w decyzjach i w działaniu, «*prawdy*» o posługiwaniu kapłańskim jako *amoris officium*” (PDV 24).

Ideał duchowego życia kapłańskiego, mający swe serce w miłości pasterskiej, ma też swe odniesienie do radykalizmu ewangelicznego, który tradycyjnie wyrażano za pomocą pojęcia rad ewangelicznych: ubóstwa, posłuszeństwa i czystości – celibatu. Kapłani nie składają ślubów życia tym radykalizmem, jak czynią to osoby życia konsekrowanego, ale nie oznacza to, że wspomniany radykalizm ewangeliczny ma być obcy ich życiu kapłańskiemu. Przeciwnie, na miarę właściwą temu życiu kapłani powinni życiem swoim odzwierciedlać te postawy, które szczególną doskonałością zajaśniały w Chrystusie Arcykapłanie. Jednakże, jak Chrystus powiedział o sobie: „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ mnie namaścił i posłał mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę” (Łk 4,18), tak samo każdy kapłan winien uznać, że Duch Chrystusa jest podstawą i sprawcą jego życia duchowego, że to właśnie On „stwarza «nowe serce», ożywia je i kieruje nim poprzez «nowe prawo» miłości, miłości pasterskiej” (PDV 33). Ostatecznie więc doskonałość i świętość życia kapłańskiego mają swe źródło i swe centrum kierownicze w Duchu Świętym.

Formacja duchowa w seminarium duchownym winna właśnie zmierzać do podporządkowania całego życia kapłańskiego Duchowi Świętemu w postawie „synowskiego oddania wobec Ojca i ufego przywiązania do Kościoła” (PDV 45).

Droga do osiągnięcia tego ideału prowadzi poprzez lekturę słowa Bożego, połączoną z medytacją i modlitwą, a szczególnie przez dogłębne przeżywanie tajemnicy Eucharystii i sakramentu pokuty oraz praktykę ascezy chrześcijańskiej. Kandydaci do kapłaństwa mają nie tylko przyjąć do wiadomości ewangeliczną naukę o łączności tajemnicy krzyża i tajemnicy chwały, lecz także doświadczyć jej we własnym życiu i umieć być z tymi, którzy jej doświadczają. Ta otwartość na innych w miłości, to szukanie Chrystusa w innych, a szczególnie w biednych i pokrzywdzonych, winny doprowadzić do tego, by kapłan prawdziwie był człowiekiem miłości nie tylko względem Boga, ale także względem człowieka – zgodnie z Chrystusowym Testamentem miłości (por. PDV 49).

Po omówieniu formacji duchowej adhortacja *Pastores dabo vobis* podejmuje zagadnienie formacji intelektualnej, która ma być szczególnie ukierunkowana na zrozumienie wiary i uzdolnienie kapłana „do obrony wiary i uzasadnienia nadziei, która w nas jest” (PDV 51). Formacji tej służą studia filozoficzne „zdrowej filozofii” z takimi towarzyszącymi naukami, jak: socjologia, psychologia, pedagogika, nauki ekonomiczne i polityczne, wiedza o środkach społecznego przekazu oraz studium świętej nauki teologii ze swymi dyscyplinami: studium słowa Bożego, nauki Ojców Kościoła, liturgii, historii Kościoła, nauki Urzędu Nauczycielskiego; teologii dogmatycznej, moralnej, duchowości i prawa kanonicznego oraz teologii pastoralnej, teologii fundamentalnej, studium nauki społecznej Kościoła, misjologii, ekumenizmu, judaizmu, islamu i innych religii.

Formacja intelektualna ma prowadzić do zrozumienia i praktykowania wiary, ma mieć swą orientację na osobiste doświadczenie i na misję pastoralną, ma być nie tylko teologią wiedzącą, ale i klęczącą: „Formacja intelektualno-teologiczna i życie duchowe, zwłaszcza życie modlitwy, spotykają się i nawzajem umacniają, co nie pomniejsza ani powagi poszukiwań, ani duchowej głębi modlitwy” (PDV 53).

Formacja intelektualna nie może też nie uwzględniać napięć, jakie mogą się rodzić w styku wypowiedzi Nauczycielskiego Urzędu Kościoła a poglądami teologów. Wychowankowie seminariów winni jasno znać powszechną naukę Kościoła i umieć odróżniać ją od przejściowych poglądów i opinii teologicznych (por. PDV 55).

Oddzielne zagadnienie dla formacji kapłańskiej stanowi tzw. problem inkulturacji chrześcijańskiego orędzia, który winien być rozwiązywany w świetle Tajemnicy Słowa Wcielonego.

Wszystkie omówione wyżej wymiary formacji znajdują swe uwieńczenie w formacji duszpasterskiej, której celem jest doprowadzenie kandydata do kapłaństwa do udziału w miłości Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza. Ojciec Święty przytacza tu naukę *Dekretu o formacji kapłańskiej „Optatam totius”* Soboru Watykańskiego II: „W nich całe kształtowanie alumnów winno zmierzać do tego, aby na wzór Pana naszego Jezusa Chrystusa, Nauczyciela, Kapłana i Pasterza wyrabiali się oni na prawdziwych duszpasterzy. Niech więc przygotowują się do posługi słowa: aby objawione słowo Boże coraz lepiej rozumieli, przez rozmyślanie posiadli, a mową i obyczajami wyrażali; do posługi kultowej oraz uświęcenia: aby modląc się i spełniając święte czynności liturgiczne wykonywali dzieło zbawienia przez Ofiarę eucharystyczną i sakramenty; do posługi pasterskiej: aby umieli ukazywać ludziom Chrystusa, który «nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać

swoje życie na okup za wielu» (Mk 10, 45; por. J 13, 12-17), i aby stawszy się sługami wszystkich, wielu pozyskali (por. 1 Kor 9, 19)” (PDV 57).

W wymiarze teoretycznym formacja duszpasterska ma stanowić szczególnie przedmiot teologii pastoralnej, a w wymiarze praktycznym – praktykę miłości pasterskiej w sercu Kościoła jako tajemnicy, komunii i misji (por. PDV 57-59).

IV. ODPOWIEDZIALNI ZA FORMACJĘ KAPŁAŃSKĄ W SEMINARIUM DUCHOWNYM

Jak już było powiedziane, seminarium jest powoływane przez biskupa. „Biskup jest w nim obecny poprzez posługę rektora oraz służbę współodpowiedzialności i jedności z innymi wychowawcami, której jest animatorem, służbę mającą na celu duszpasterski i apostolski rozwój alumnów. Członkowie wspólnoty seminaryjnej, zjednoczeni przez Ducha Świętego więzami braterstwa, pracują razem, każdy według otrzymanych darów, by wszyscy wzrastali w wierze i miłości, a także przygotowali się odpowiednio do kapłaństwa, czyli do przedłużania zbawczej obecności Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w Kościele i w historii” (PDV 60).

Biskup nie stanowi jednak instancji formacyjnej niezależnej. Winien on bowiem w tej misji być wyrazem woli i działań Ducha Bożego, którego Chrystus darował Kościołowi. Jak Chrystus był obecny i kształtował Dwunastu, tak biskup powinien być obecny i kształtować przyszłych kapłanów. Żywa obecność biskupa wśród kandydatów do kapłaństwa umacnia, zdaniem Ojca Świętego, duszpasterski charakter formacji przyszłych kapłanów i rodzi w nich wyczucie Tajemnicy Kościoła. Wspomniana tu obecność biskupa jest przedłużana przez mianowanych przez niego: „rektora, kierownika lub ojca duchownego, przełożonych i wykładowców” (PDV 66). To właśnie oni dzielą szczególną odpowiedzialność z biskupem za kapłańską formację w seminarium. Adhortacja *Pastores dabo vobis* zwraca uwagę na konieczność ich więzi z biskupem, którego „reprezentują z różnych tytułów i w różny sposób”, i na ich wzajemną więź, dzięki której nie tylko mogą realizować program wychowania seminaryjnego, ale także być wzorem życia chrześcijańskiego i pastoralnego posługiwania.

Wymogi stawiane przełożonym i wychowawcom domagają się, by przełożonymi i wychowawcami zostawały osobowości silne i dojrzałe w sensie ludzkim i chrześcijańskim. Niesie to z sobą postulat trafnego wyboru

formatorów, jak też stwarzania im warunków do ustawicznego doskonalenia ich kwalifikacji. W nawiązaniu do tego Ojciec Święty przytacza propozycję Ojców synodalnych: „Z pewnością zadanie formacji kandydatów do kapłaństwa wymaga nie tylko specjalnego przygotowania formatorów, przygotowania o charakterze fachowym, pedagogicznym, duchowym, ludzkim i teologicznym, ale także ducha wspólnoty i współpracy oraz zgodnej realizacji programu, tak aby zawsze zachowana była jedność duszpasterskiego działania seminarium pod kierunkiem rektora. Niech wychowawcy dają świadectwo prawdziwie ewangelicznego życia i całkowitego oddania się Panu. Należy zadbać o to, by ich życie odznaczało się pewną stabilnością oraz by mieszkali razem z całą wspólnotą seminarium. Niech będą ściśle złączeni z biskupem, który jako pierwszy jest odpowiedzialny za formację kapłanów” (PDV 66).

Adhortacja zaleca, aby biskupi wybierali do pełnienia zadań wychowawczych tych, których charakteryzują: „dojrzałość ludzka i duchowa, doświadczenie duszpasterskie, kompetencja, pewność własnego powołania, umiejętność współpracy, dobre i odpowiadające sprawowanej funkcji przygotowanie w dziedzinie nauk o człowieku (szczególnie psychologii), znajomość metody pracy w grupie” (PDV 66).

Ojciec Święty potwierdza tradycyjne rozróżnienie procesu wychowawczego na forum wewnętrzne i zewnętrzne, ale jednocześnie zauważa, że wszyscy wychowawcy są odpowiedzialni za formację kapłańską swych wychowanków. Co więcej, w nawiązaniu do adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* i listu apostolskiego *Mulieris dignitatem* Ojciec Święty widzi także w ramach seminaryjnego procesu wychowawczego ubogacenie formacji kapłańskiej przez udział w nim odpowiednich wiernych świeckich: mężczyzn i kobiety, ale zawsze z należytą roztropnością i w zależności od środowiska kulturalnego (por. PDV 66).

Adhortacja *Pastores dabo vobis* mówi też o szczególnej odpowiedzialności za formację kapłańską wykładowców teologii. Często okazuje się bowiem, że ich wpływ na rozwój osobowości kapłańskiej alumnów jest większy niż innych wychowawców. Odpowiedzialność ta ma swój wymiar w zakresie relacji nauczyciel–uczeń, ale także w zakresie przekazywanej koncepcji teologii i posługi kapłańskiej oraz duchowości i stylu ich nauczania i oddziaływania. Ojciec Święty i tu przytacza jedną z propozycji Ojców synodalnych: „Teolog musi sobie zdawać sprawę, że gdy naucza, nie jest sam źródłem swego autorytetu, ale winien udostępniać i przekazywać zrozumienie wiary ostatecznie w imieniu Chrystusa i Kościoła. W ten sposób teolog, choć posługuje się warsztatem naukowym, spełnia swe zadanie z mandatu Kościoła i współpracuje z biskupem w jego misji nauczania. Jako że teologowie i biskupi, szerząc wiarę służą temu samemu Kościołowi, muszą żywić do siebie wza-

jemne zaufanie i w tym duchu przewycięzać napięcia i konflikty (obszerniej mówi o tym Instrukcja Kongregacji ds. Nauki Wiary *O powołaniu teologa w Kościele*)” (PDV 67).

Do przymiotów wykładowców winna należeć zgodność współdziałania ze wszystkimi, którzy są odpowiedzialni za formację kapłańską w seminarium. W tym zakresie miarodajne jest też zalecenie Ojców synodalnych, którzy utrzymują, że twórczy charakter wychowawczego oddziaływania wykładowców zależy od tego, czy są oni „ludźmi wiary, miłującymi Kościół, przekonanymi o tym, że właściwym podmiotem poznania chrześcijańskiej tajemnicy jest zawsze Kościół jako taki, a więc – że ich nauczanie jest autentyczną posługą kościelną; ludźmi obdarzonymi wyczulonym zmysłem duszpasterskim, który pozwala im trafnie dobierać nie tylko treść, ale i odpowiednie formy wypełnienia tej posługi. W szczególności od wykładowców teologii wymaga się całkowitej wierności Magisterium. Nauczają oni bowiem w imieniu Kościoła i stąd są świadkami wiary” (PDV 67).

Adhortacja *Pastores dabo vobis* rozciąga odpowiedzialność za formację kapłańską także na środowisko rodzinne seminarzystów, na ich wspólnoty parafialne oraz na różne stowarzyszenia i ruchy młodzieżowe, z których wywodzą się kandydaci do kapłaństwa. Szczególnie te ostatnie mogły już ukształtować w nich pewną duchowość właściwą danemu stowarzyszeniu czy ruchowi. Seminarzyści nie powinni wyzbywać się tej duchowości, ale winni też z całą pilnością dopełniać ją o duchowość właściwą formacji seminaryjnej i duchowości kapłana diecezjalnego, który powinien pozostać zawsze kapłanem dla wszystkich i kapłanem wszystkich (por. PDV 68).

Odpowiedzialny za swą formację kapłańską jest także sam kandydat do kapłaństwa. Formacja kapłańska wiąże się bowiem nie tylko z pojęciem wychowania, lecz także samowychowania. Jak biskupi i przełożeni mają obowiązek uznawać w tym procesie formacyjnym nadrzędność woli Ducha Bożego, tak samo cały proces samowychowania – samoformacji winien odwoływać się do Ducha Świętego i być poddanym Jego kierownictwu oraz kierownictwu tych, którzy w Jego imieniu pełnią posługę odpowiedzialnych kierowników formacji (por. PDV 69).

*

W zakończeniu dokonanego studium nad seminarium duchownym jako środowiskiem formacji kapłańskiej według adhortacji *Pastores dabo vobis* należy zauważyć, że w tej krótkiej relacji można było zaledwie dotknąć poruszonych zagadnień. Ich szczegółowe i bardziej pogłębione opracowanie o

wiele pełniej ujawniłoby doniosłość omawianego dokumentu jako źródła inspiracji dla formacji kapłańskiej w seminariach duchownych w okolicznościach naszego czasu. Wydaje się jednak, że nawet tak syntetyczne zaprezentowanie problematyki wytycza zasadniczy kierunek rozumienia samego seminarium duchownego, uwarunkowań naszego czasu w procesie formacji do ideału doskonałości i świętości życia oraz posługi kapłańskiej, znaczenia w tym procesie formacji ludzkiej, duchowej, intelektualnej i pastoralnej oraz podmiotów odpowiedzialności za przebieg i realizację formacji kapłańskiej aż do momentu, kiedy „mocą sakramentalnego wylania Ducha Świętego, który uświęca i posyła, kapłan zostaje upodobniony do Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła oraz posłany, aby spełniał posługę pasterską” (PDV 70); aż do takiego doświadczenia, w którym sam kapłan wie, że „dzięki tej konsekracji, dokonanej przez Ducha w sakramencie święceń, życie duchowe kapłana zostaje naznaczone, ukształtowane i określone przez postawy i wzory postępowania znamionujące Jezusa Chrystusa Głowę i Pasterza Kościoła, które objawiają się w Jego pasterskiej miłości” (PDV 21).

LE SÉMINAIRE COMME MILIEU DE LA FORMATION SACERDOTALE SELON L'EXHORTATION DE JEAN PAUL II *PASTORES DABO VOBIS*

R é s u m é

L'auteur, un expert du VIII^e Synode Ordinaire des Évêques (1990), en adressant à l'exhortation de Jean Paul II *Pastores dabo vobis* – le document postsynodal du pape – discute des matières suivantes:

- 1) le concept de séminaire,
- 2) la fin de la formation sacerdotale dans les séminaires,
- 3) les dimensions de la formation,
- 4) les hommes responsables de la formation sacerdotale dans les séminaires.

Traduit par Jan Kłos